

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilust. 4,26 gr
Odnoś. do dem. 20. g

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5,25 gr
Poza kody egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28,

Konto P.K.O. 66594.

Red. przyjmuje od 5—6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Poniedziałek, dnia 19 września 1927 r.

Do P. T. Czytelników.

Różne polskie komitety do Rady Miejskiej, zwracają się do nas o poparcie w walce wyborczej.

Odmawiamy każdemu i narazie nie występujemy przeciw nikomu. Zajmujemy stanowisko obserwatora. Jesteśmy bowiem zdania, że rozbięcie polskiego społeczeństwa na partje i partyjki, wobec skonsolidowanego frontu żydowsko—niemieckiego jest zdradą interesów Polski.

Mamy to niezbitte przekonanie, że zacieńczenie partyjne, ambicje różnych poronionych na naszym bruku wielkości musi ustąpić przed twardym nakazem chwili, który da się określić jednym słowem:

— RAZEM!

Jest to nakaz chwili, ultima ratio interesów polskich w Łodzi i dlatego redakcja nasza nie przyłączy się do żadnej grupy wyborczej polskiej nie będzie pogłębiać wzajemnych animozji i powiększać tarć, w tej nadziei, że zwycięży wreszcie rozum, zwycięży prawdziwe uczucie polskie, zwycięży zdrowy odruch bronięcia ziemi, usłanej prochami naszych Ojców. —

REDAKCJA.

Franko-sowiecki pakt o nieagresji.

Uzależniony jest od stanowiska Sowietów do Polski.

Rakowski wraca do Moskwy.

PARYŻ, 18.9. (tad)

„Petit Journal” donosi ze współpracownik tego pisma uzyskał z międzynarodowego źródła informacje, że warunkiem wstępnym rozpoczęcia rokowań francusko-sowieckich w sprawie paktu o nieagresji byłoby podpisanie takiego paktu z państwami bałtyckimi, a przede wszystkim z Polską.

PARYŻ, 18.9. (pat)

Briand powiadomił telegraficznie ambasadora francuskiego w Moskwie o postanowieniach wczorajszej rady ministrów. W związku z temi postanowieniami ambasador herbette odbędzie w najbliższym czasie konferencję z Cziczerinem.

Redaktor dyplomatyczny Havasa zaznacza, że niewątpliwie w rozmowie tej będzie poruszona sprawa

wa Rakowskiego. Będzie rzeczą Cziczerina uznać, czy Rakowski jest odpowiednią osobistością do prowadzenia w Paryżu rokowań, mających na celu zaocześnie stosunków francusko — sowieckich po spotkaniu ambasady prasowej, domagającej się ich zwołania.

W tutejszych kołach rosyjskich rozeszła się pogłoska, że Rakowski zamierza w końcu bieżącego miesiąca odjechać do Moskwy.

W tutejszych kołach rosyjskich rozeszła się pogłoska, że Rakowski zamierza w końcu bieżącego miesiąca odjechać do Moskwy.

„Wojnę europejską Niemcom narzucono”.

Niewytrzymująca krytyki obrona prezydenta Rzeszy

HOHENSTEIN, 18.9. (pat)

Biuro Wofa. Dzisiaj rano w obecności prezydenta Hindenburga, kanclerza Rzeszy i ministrów

Gesslera i von Koudela, generałów 5. armji cesarskiej Ludendorfa, Mackensena i innych oraz przy udziale wielotysięcznych tłumów, odbyło się w Tannenbergu około Hohenstein poświęcenie pomnika na cześć poległych, wzniesionego na pamiątkę słynnej bitwy w 1914 roku. Na uwagę zasługuje przemówienie prezydenta Hindenburga, który m. in. powiedział:

„Wspomnienie poległych oraz honor pozostałych przy życiu uczestników wojny każe mi — mówił prezydent — w tej godzinie i w tem miejscu oświadczyć uroczysto: oskarżenie, jakoby Niemcy były winne wywołania tej najstraszniejszej ze wszystkich wojen, odrzucamy, a wraz z nami odrzuca je cała jednomyślna opinja wszystkich klas narodu niemieckiego. Wojna była dla nas ostatecznym środkiem obronnym, który był narzucony narodowi, odczonemu nieprzyjaciółmi.

Niemcy, — zakończył Hindenburg, — gotowa są zdać z tego sprawę wobec bezstronnych sędziów.

o-o

Stolica Apostolska

Stosuje represje wobec przywódcy polakożerezej partji litewskiej

KOWNO, 18.9 (aw)

Według pogłosek, powtórzonych również przez prasę miejscową, przywódca chrześcijańskich demokratów ks. Krapawiejus, został wezwany przez Stolicę apostolską do złożenia sukni kapłańskiej, albo

do wystąpienia z życia politycznego.

Przypuszczają iż ks. Krapawiejus raczej porzuca życie polityczne i wyjedzie do Stanów Zjednoczonych.

Rząd kowieński działa.

Aresztowania i rewizje na Litwie trwają w dalszym ciągu

Kowno 18 września (aw)

Nocy ostatniej w Kownia Szawiach odbyły się dalsze masowe rewizje. W samym Kownie w ciągu nocy aresztowano około 20 osób, w Szawlach kilkanaście, m. in. sędziego pokoju, majora rezerwy Winkawiciusa, członka szawelskiego urzędu powiatowego Szwandrisa, oraz redaktora gazety „Szaulin Waujenos”, Pozeile.

Według doniesień ze źródeł poinformowanych, na całym obszarze Litwy podjęte zostały dalsze rewizje i aresztowania.

Ceny w Zakopanem znacznie spadły

Zakopane 18 września (aw)

W związku z kończącym się sezonem ceny w Zakopanem znacznie spadły. Zniżka ta w porównaniu z maksymalnym, obowiązującym jeszcze cennikiem urzędowym, dochodzi do 25 proc.

Nowa zagadka dla kryminalistów.

Trup mężczyzny w lasach wilanowskich

WARSZAWA, 18.9. (tel. wł.)

Warszawskie władze śledcze mają do rozwiązania jeszcze jedną, krwawą zagadkę — pod postacią nowego tajemniczego mordu, dokonanego w okolicach Warszawy.

W lasach wilanowskich, należących do hr. Branickich, natknięty się wczoraj wieśniaczki, zbierające grzyby, na trupa mężczyzny w sile wieku. Zwiłki musiały leżeć w tym miejscu co najmniej od kilku dni, gdyż robactwo toczyło już głowę i piersi nieboszczyka.

Przerażona kobiety zaalarmowały natychmiast policję, która wszczęła natychmiast wstępne badania. W ubraniu nieboszczyka znaleziono książeczkę wojskową, wystawioną na nazwisko 35 letniego Konstantego Nowaka, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Tarczyńskiej 39.

Jak się następnie okazało, Konstanty Nowak istotnie mieszkał przy ul. Tarczyńskiej 39 i od ubiegłej niedzieli przepadł bez wieści.

Podobno ostatni raz widziano go właśnie w obiegłą niedzielę, jadącego taksówką do Wilanowa.

W jakim celu się tam udawał i co się stało z taksówką, pozostaje tajemnicą, którą usiłuje rozwikłać śledztwo, oraz wyznaczona na dziś sekcja zwłok Nowaka. Mord ten wydaje się niemniej tajemniczy niż ten jakiego dokonano na bezbronnej młodej kobiecie, której zwłoki okrutnie zmasakrowała ze wydobyto onegdaj z Wisły pod Jabłonną.

Wczoraj w zakładzie medycyny sądowej dokonano sekcji zwłok. Sekcji dokonał prof. Grzywo-Dąbrowski, który ustalił niezbicie, że są to zwłoki samobójstwa młodej kobiety mniej więcej przed pół

rokiem. Kadłub bez głowy rąk i nóg został sfotografowany na żądanie władz sądowno-śledczych, które prowadzą w tej tajemniczej sprawie dochodzenie.

Nadto sędzia śledczy Stempiński zażądał od władz policyjnych przedstawienia sobie meldunków o zaginionych w tajemniczych okolicznościach młodych kobietach w ciągu roku bieżącego.

Może te dane rzucać pewne światło na tę okropną zbrodnię, jakich, niestety, mamy ostatnio coraz więcej.

Szkoła tańca

W. Lipińskiego GRAND-HOTEL (Traugutta 1)

Kursy popularne i grupy zamknięte. Wykłady dla młodzieży. Lekcje prywatne.

WIELKIE ZAPASY BAWELNY
SPŁONEŁY W LONDYNIE.

Londyn 18 września (aw)

Spłonęły tutaj wielkie zapasy bawełny w ilości 12 tysięcy bal.

Samochodem naokoło świata.

Córka milionera niemieckiego zdąży obecnie do Pekinu

MOSKWA, 18.9. (aw)

Córka znanego przemysłowca niemieckiego p. Stinnes, kontynuując w dalszym ciągu swój rajd samochodowy dookoła świata opuściła wczoraj Łoskę. Dalszym etapem podróży córki niemieckiego

milijardera będzie Pekin.

Wobec tego, iż za Uralem p. Stinnes przebywać będzie okolice, w których panuje ostra zima wyprawa jej nie jest pozbawiona pewnego ryzyka.

Świat pod taranem klęsk.

Powódź w Anglii rozszerza się

Londyn 18 września (pat)

W środkowej i południowej Anglii panują od 6—iu dni obfite deszcze. Tamiza w kilku miejscach wystąpiła z brzoğu, a

średni przybór wód wynosi 5 stóp.

Miejscowości nizinne tworzą masę jezior. Woda pochłonęła liczny inwentarz żywy.

Zycie sportowe.

MECZE LIGOWE W POLSCE.

(C—S) Kraków: Wisła—Turyści 5:1 (2:10) bramki strzelili dla Wisły: Czulek 3, Reyman 1 jedną i Balcer jedną. Dla Turyistów—Balczewski. Najlepszy na boisku Marczewski.

Katowice: Ruch—Jutrzenka 1:3 (0:0) niespodziewane zwycięstwo Jutrzenki. Bramki strzelili, dla Jutrzenki Krumm 2, Baumgarten 1, dla Ruchu—Fross.

Warszawa ŁKS.—Legja 3:6 2:3) Legja już w piarwszych 2 minutach wbija 2 bramki, ŁKS wyrównuje. Tuż przed końcem Legja zdobywa powodzenia. Po przerwie ŁKS. wyrównuje, lecz nader słaba gra bramkarza M'ili przechyla zwycięstwo dla Legji w stosunku 6:3. Bramki strzelili, dla Legji: Łanko 4, Ciszewski i Nawrot po jednej. Dla ŁKS.: Aldek — 2, Sowiak 1.

Poznań: Warta—Hasmonea 3:4 (1:3). Ambitna i ładna gra Hasmonei, przyczyniła się wielce do jej zwycięstwa. Bramki strzelili, dla Warty: Przybycz, Rochowicz, Szmidt po jednej, Dla Hasmonei: Keller, Wolstajn i Zajdel.

Lwów: Pogoń—Polonja 3:1 (2:0). Zastępczo zwycięstwo b. mistrza Polski. Bramki. Sędzia p. Ziemiański z Krakowa.

Katastrofa na dancingu.

W kawiarni Trzaski w Zakopanem zapadł się sufit

Zakopane 18 września (aw)

Dziś w nocy na dancingu w znanej kawiarni zakopiańskiej Trzaski oberwała się na przestrzeni 5 m. kwadratowych podłoga sali pierwszego piętra. Kilka osób zostało po kaleczonych odłamkami drzewa. Stosunko-

wo mała liczba ofiar wypadku tłumaczy się późną porą i tem, że zarywająca się podłoga spadając wsparła się na jednej z galeryjek.

W związku z wypadkiem władze opieczętowały lokal kawiarni.

LISTY z Z.S.S.R.

Przed zjazdem kobiet sowieckich.

(Korespondencja własna „Rozwoju“)

Moskwa we wrześniu.

Z inicjatywy komitetu wykonawczego ZSSR otwarty zostanie w Moskwie dnia 10 października rb. ogólnozwiązkowy zjazd robotnic i wieśniaczek, wchodzących w skład sowietów. Według dotychczasowych dyspozycji na zjeździe tym rozpatrzone zostaną następujące kwestje: 1) sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa ZSSR., 2) położenie robotnic i wieśniaczek w ZSSR., 3) działalność robotnic i wieśniaczek w sowietach, 4) zagadnienia oświaty publicznej, 5) zagadnienia ochrony zdrowia.

W ciągu ostatnich kilku lat ilość kobiet, biorących udział w aktywnej pracy sowietów miejscowych, znacznie wzrosła. Na całym obszarze ZSSR. czynnych jest obecnie w sowietach około 150 kobiet. Najwięcej, stosunkowo kobiet poświęca się działalności publicznej na Ukrainie, gdzie w sowietach i wieśniaczek.

W ostatnich wyborach do sowietów wzięło udział około 8,000.000 kobiet. Ilość kobiet, zajmujących odpowiedzialne stanowiska w organizacjach społeczno—politycznych, wiska w sowietach wiejskich, oraz w rozmaitych powiększa się z roku na rok. Głównym zadaniem zjazdu tegorocznego będzie, według „Izwestij“; sporządzenie bilansu z działalności kobiet sowieckich za okres ostatnich 10 lat i omówienie całego szeregu aktualnych zagadnień, dotyczących bytu kobiet w ZSSR. Prezydium ogólnozwiązkowego komitetu wykonawczego rozesało w tych dniach do sowietów miejscowych specjalny okólnik, w którym wskazuje się na konieczność pozyskania do współpracy jaknajwiększej ilości kobiet.

Rozbicie głosów polskich godzi w interesy naszego miasta, godzi w interesy jego mieszkańców

Polski Wyborczy Komitet Gospodarczy

Piotrkowska 104, tel. 1-23.

udziela wszelkich informacji w sprawie wyborów codziennie od 6 do 8 wieczorem.

Niewyzyskane pozycje.

Zadania i obowiązki dygnitarzy gminnych.

Łódź 18 września.

Ostatnio odbyło się w Łodzi zaprzysiężenie nowokreowanych wójtów. Przy obecnej masowej introdukcji nowych rad gminnych nowowybranych sołtysów nie od rzeczy będzie rzucić kilka uwag o działalności w szerokim zakresie pracy społecznej wójtów, którzy usłyszawszy ogólnikowo stereotypowe memorandum starościńskie o ich służbie, rozjechali się do domów, gdzie dalej pójdzie po staremu wójtowska śpiączka społeczna.

Oprócz urzędowego zakresu czynności wójtów leżą odłogiem całe dziedziny pracy, gdzie inicjatywa światłej głowy wójtowskiej wiele zdziałać może, naturalnie przy wydatnym poparciu starostw i wyżej.

Przedewszystkiem w możliwości wójtów leży pchnięcie naprzód ruchu spółdzielczego, który w połowie wiosek polskich wogóle nie istnieje, co oddaje ludność wyzyskowi prywatnych sklepików i handlarzy. Podniesiony po wojnie stan hodowli drobiu i trzody, które powinny stanąć wobec zamknięcia granicy niemieckiej, nie powoduje potaniaenia tych artykułów. A to dzięki temu, że kupno i sprzedaż odbywa się w prywatnym zakresie pośredników, co sprawia, że nim artykuł dojdzie do spożywców, podrożeje o 20—30 proc.

Przykładu na to nie szukać daleko. W powiecie koneckim na wsi na miejscu płaci się jajko 12 groszy, w mieście na rynku 13 groszy. Te same jaja, wywiezione w większej ilości przez żydowskich pośredników do Łodzi, kosztują już po 20 groszy, co stoi w nieproporcjonalnym stosunku do przeciętnego zysku i kosztów przewozu. To samo dotyczy reszty nabiálu, poszczególnych gatunków mięsa, owoców, które jak jabłka płaci się na miejscu (okolice Mogielnicy) po 25 groszy kilo w Łodzi ten sam gatunek kilo 1 złoty.

Kto na tem i ile zarabia? Żydostwo, które obsiadło wsie polskie nie orząc, nie sięjąc, tuczy się na polskiej niezarności, podnosząc ogólną drożyznę.

Tu jest miejsce dla pracy wójtowskiej, aby w podległych sobie wsiach zorganizować skup artykułów i znaleźć rynki bezpośredniego zbytu w większych miastach, co popra i ułatwią niewątpliwie starostwa.

Jasną jest rzeczą, że pójdzie to opornie wobec nawyku ludu do starych praktyk, jednakże z czasem nawet zagorzali wiejscy konserwatyści zwolennicy handlowania z żydami przekonają się, ile tracą grosza na rzecz chytręgo żydostwa, ile marnotrawią czas, kiedy kobiećna z lada kurą wleczą się 8—10 kilometrów do małego miasteczka, aby tam wobec porozumienia żydowskiej kliki sprzedać dochówek za bezcen.

Jeżeli praca wójtów ma iść w kierunku materialnego polepszenia warunków, czy inicjatywa głowy gminy nie działałaby wiele w kierunku pożytecznego przystrojenia setek, tysięcy kilometrów szos, traktów, dróg wiejskich drzewami owocowymi, zarządzt pruchniejących wieżb, które plażą nad ubóstwem, zacofaniem polskiej wsi. Wszak zagranicą od dziesiątków lat wyko-

rzystano już najmniejszą piędź ziemi pod drzewostan owocowy, a jakoś opornie idzie z tem w Polsce, która wobec szybkiego wzrostu ludności nie jest na tyle zasobną w ziemię aby dawnym trybem nie wykorzystac każdego skrawka ziemi.

Znający chłopską ocieżalność decyzji światły wójt wie, że szczepy drzew owocowych trzeba kupić tanio, na raty, zwięźć i prosto wsadzić każdemu w rękę, aby plan taki mógł być zrealizowany.

W tym wypadku znajdzie z pewnością wydatną pomoc władz wyższych, które ułatwią nabycie dobrych, szczepów na dogodnych warunkach.

W przeciągu kilku lat może zmienić się wygląd otoczenia osławionych polskich dróg, przysparzając posiadaczom rowów przydrożnych kilkadziesiąt, jeżeli nie więcej złotych rocznego, bezmnozłnego dochodu.

A. B.

Kobieta a wybory.

Obowiązkiem Polki jest złożyć swe siły na ołtarzu dobra ogólnego.

Między ważnymi i odpowiedzialnymi obowiązkami, które spoczywają na każdym obywatelu i obywatelce państwa polskiego, jest jeden z najbardziej zasadniczych — to głosowanie podczas wyborów. Wybory do ciał ustawodawczych to jest do Sejmu i Senatu oraz wybory do ciał samorządowych odbywają się co kilka lat i są odbiciem woli narodu w kierunku, w jakim chce być rządzony.

Kobiety polskie, które od chwili zdobycia niepodległości naszego kraju, posiadają wszystkie prawa obywatelskie te same co i mężczyzna — mają już piękną kartę w życiu narodowym. Podczas dziesięcioletniego blisko okresu, kobiety ofiarnie pracowały, szerząc wśród najbardziej opuszczonych i najmniej uświadomionych sfer kobiecych — zrozumienie obowiązków narodowych i obywatelskich.

Dziś, wobec zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi, nie od rzeczy będzie przypomnieć masom kobiecym na czem polega ich zaszczytny i ważny obowiązek. Odpowiedź prosta — każda kobieta głosować powinna! powinna złożyć głos do urny wyborczej.

Każda kobieta polka wiedzieć musi, że po ukończeniu 21 lat ma także samo prawo wyborcze co i mężczyzna i z tego prawa korzystać powinna jeżeli nie chce zdradzić swych ideałów katolickich i narodowych!

Nie ulega wątpliwości że dobra gospodarka miasta ma dodatni wpływ na życie każdego obywatela danego miasta. Przy dobrej bowiem gospodarce każdy obywatel łatwiej może znaleźć pracę przy przeróżnych inwestycjach i budowlach, łatwiej zdoła w razie potrzeby korzystać z dobrodziejstw opieki społecznej itd.

Narodowości nam obce dobrze to rozumieją i dlatego chcąc mieć rządy miasta w swoim ręku, nie tylko sami do urn wyborczych swe głosy składają, ale jeszcze za pomocą obietnic i datków na swe listy od polaków głosy zdobywają.

Gospodarce miejskiej w Łodzi grożą duże niebezpieczeństwa. Wiadomo że ludność miasta nie jest czysto polska, a więc polskość Rady Miejskiej czyli rządów w mieście, jest zagrożona, bo jeżeli listy obywateli zwyciężą to rządy miasta Łodzi przejdą w ręce obce.

Kobiety polki do tego dopuścić nie mogą. Muszą podwoić wysiłki w okresie przedwyborczym, muszą znaleźć czas i siłę by wszędzie i wśród najszerszych sfer ludności m. Łodzi iść ze słowem uświadomienia i wyjaśnienia. Nie mogą zrażać się ewentualnym niepowodzeniem i niezrozumieniem — świętym obowiązkiem kobiety-polki jest ofiarnie składać czas swój i siły na ołtarzu dobra ogólnego.

W. B.

Stuletni jubileusz

Obchodzić będzie stołeczne Zgromadzenie Drukarzy.

W drugiej połowie września r. obędzie się w Warszawie uroczystość 100—lecia Zgromadzenia drukarzy miasta stoł. Warszawy. 50—lecia pracy zawodowej dziewięciu żyjących jubilatów, oraz ogólne zebranie właścicieli drukarni byłej Kongresówki.

W r. 1921 z inicjatywy i na gruncie Zgromadzenia powstało Stowarzyszenie Zakładów Graficznych w Warszawie, Rada Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego i Towarzystwa Zakupów dla Przemysłu Graficznego w Warszawie.

Największą zaś troską Zgromadzenia

było i jest podnoszenie poziomu umysłowego i zawodowego wśród drukarzy. W tym celu Zgromadzenie organizowało jeszcze w czasach okupacji odczyty zawodowe i kursy dokształcające. Obecnie zaś, dzięki wydatnej pomocy Min. W. R. i O. P. oraz Muzeum Przem. i Roln. posiada dzienną Szkołę Przemysłu Graficznego we własnym gmachu, w której również odbywają się wieczorowe kursy dokształcające i zajęcia praktyczne dla składaczy ręcznych i maszynkowych maszynistów, litografów i fotochemików grafów.

Rozprawa K. Dmowskiego.

Co o niej mówi ks. Urban T. J.

Pisaliśmy wczoraj w notatce pt. „Nie słuszne zarzuty” o artykule ks. arcybiskupa Roppa pt.: „Antykatolickie tezy Romana Dmowskiego”; drukowanym w „Słowie” wileńskim i przedrukowanym następnie w warszawskim „Dniu Polskim”.

Jak się później okazało tytuł artykułu pochodził nie od autora, lecz od żadnej sekcji redakcji „Słowa” natomiast autentyczność treści artykułu nie była kwestjonowana.

Dzisiaj podajemy streszczenie artykułu napisanego na ten sam temat, którym zajmował się ks. arcybiskup Ropp, przez ks. Urbana T. J. w „Przeglądzie Powszechnym” organie księży Jezuitów.

Ograniczamy się w tem streszczeniu do podania tych zdań autora, które stwierdzają katolickość poglądów, wypowiedzianych przez Dmowskiego, nie zajmując się narazie dalszemi politycznymi wnioskami, które autor wysnuwa.

Autor stwierdza na wstępie że z wyrazem „nacjonalizm” nie łączy jakiegoś zasadniczo ujemnego znaczenia i twierdzi, że „różnice i przeciwieństwa; jakie w ogólnikowych i końcowych osądach nacjonalizmu spotykamy, pochodzą stąd, że ścisłym przedmiotem tych sądów nie zawsze jest rzecz jedna i ta sama, chociaż nazywana tem samym imieniem”.

Dlatego autor uważa, że trzeba „podać rozpatrzeniu z osobna każdy z przejawów myśli czy polityki, jaki albo sami jego wyznawcy, albo postronni uważają za należący do nacjonalizmu, i z osobna orzekać o wartości wewnętrznej każdego z tych przejawów. Stąd zaś wyniknie także taktyczne ustosunkowanie się do wyznawców na-

jonalizmu czyli do nacjonalistów”.

Autor bowiem jest zdania, że „potępić w czambuł ani zwalczać nie należy. Niczego, dlatego, że jest nacjonalistą”. A dalej pisze, że „możliwy jest nacjonalizm zupełnie poprawny i uzasadniony ze stanowiska rozumu i wiary”.

Jeżeli zaś były zastrzeżenia, to należy się zdaniem autora cieszyć, jeżeli się ukazują rzeczy, które mogą te zastrzeżenia usunąć. Ewolucję w tym właśnie kierunku uprawia autor w publikacji Dmowskiego „Kościół, naród i państwo”, stwierdzając, że ma ona „znaczenie poniekąd urzędowego dokumentu i programu”. Dając obszernie streszczenie pracy Dmowskiego, autor konkluduje, że Roman Dmowski wygłasza „zasadę o stosunku narodu polskiego do religii katolickiej zupełnie ze stanowiska katolickiego poprawnego”. Autor z satysfakcją przytacza

zdanie Dmowskiego, że „religia w życiu narodów jest najwyższym dobrem, które dla żadnego celu nie może być poświęcone”. Zwłaszcza zaś o wywodach Dmowskiego o nacjonalizmie, powiada, że „tę genezę nacjonalizmu czyta katolik z prawdziwą satysfakcją i rzetelną wdzięcznością dla Romana Dmowskiego”, dochodzi ostatecznie do stwierdzenia, że „brozurą swoją umożliwił Roman Dmowski katolickiej publicystyce zamknięcie polemiki, jaką od czasu do czasu musiała podejmować przeciwko różnym teorjom i aksjomatom skrajnego nacjonalizmu”.

Jak widzimy, rozprawa ks. Urbana T. J. w „Przeglądzie Powszechnym”; odbiega diametralnie od artykułu ks. arcybiskupa Roppa, stwierdzając wyraźnie katolicyzm poglądów, wypowiedzianych przez Dmowskiego,

Niezwykła przygoda urzędnika kolejowego.

W pobliżu domu warjatów mieszkać niebezpiecznie

Zamieszkały pod Tworkami inż. Piśtołabjański miał wyjątkowo niemiłą przygodę. W nocy, korzystając z pogody, wyszedł sobie do ogródka. Zdobila go tylko kusawa koszulka oraz para tureckich pantofli.

Zapachy pól i łąk nastroiły inżyniera tak poetycznie, iż postanowił przespać się w stogu siana. Wyszedł w pole wlaź na kopkę, zagrzebał się w aromatycznej trawie i wkrótce zachrapał.

Obudził go promienie słońca. Rozezrzał się, a tu życie wre w całej pełni dokoła jego siedziby.

Jak tu wyjść w jednej tylko koszuli i łepkach?

Dwie godziny głowił się nad tem pytaniem biedny inżynier, wreszcie, zmęczony głodem, dał wspaniałego susa i galopem puścił się w kierunku domu. Niestety, spostrzegli go przechodnie i zaczęli wrzeszczeć w niebogłosość:

— To warjat! Uciekł z Tworki! Łapaj, trzymaj!

W okamgnieniu zorganizowano formalną obławę, do której przyłączyli się dwaj posterunkowi.

Mając odciętą drogę, inżynier cwałował poprzez bruzdy, ugory, rżyska, miedze, gaje; pasieki; błonia a za nim biegła liczna gromada oraz sfera psów ujadających wściekle.

Ostatecznie ujęto go tuż pod Tworkami. Próbował protestować:

— Ależ panowie, ja jestem inżynierem kolejowym..

— Wiemy, wiemy — odpowiadali policjanci — właśnie pomożemy panu udać się do biura...

I zamknęli obywatela w Tworkach. Dopiero nad wieczorem wyszło na jaw fatalne nieporozumienie.

PODRECZNIKI SZKOLNE
KSIĘGARNIA
47 LUDWIKA FISZERA 4
PIOTRKOWSKA 4

MARIUS-ARY LEBLOND.

Małpa ofiarą vendetty.

Statek powracał do Francji, wśród załogi panował nastrój wielkiego przygnębienia. Na statku szpitalu znajdowało się około 2000 chorych żołnierzy, ofiar wojny na Dalekim Wschodzie.

Choć co dnia rzucano do morza zwłoki zmarłych, wszystkie nasze sale szpitalne, nawet szpitalnie, pełne były konających. A umierali nie tylko ranni i chorzy: jakiś młody żołnierz, rumiany i zdrowy, który z menażką w ręku stał w kolejce przed kotłem z zupą obiadową, nagle czerniał jak węgiel, upadał i za chwilę konał. Dżuma, tyfus, cholera, jednym słowem śmierć szalały na pokładzie.

Było to tak straszne, że wprost bano się nawet o tem myśleć. Wielu z pośród nas napewno zwierowałoby, gdyby Opatrzność nie obdarzyła nas najbardziej sympatyczną zabawką, jaką tylko wyobrazić sobie można: małutkimi małpkami z Azji. Nad brzegiem jednej z rzek chińskich, u wyjścia której stał nasz statek, wśród gęstych drzew rościł się wprost od mnóstwa tych zabawnych małpeczek: małutkich rólkroskopijnych, ot takich małpek kieszonkowych! Przy tam grzecznych, wesółych, mądrych i strasznie zabawnych. Każdy z nas wziął sobie taką jedną do kieszeni. Spała tam sobie najspokojniej. Zawsze były w dobrym humorze, wesołe, zawsze skóra do

zartów i zabawy.

Miały ochotę tylko wspinać się na drzewa, a ponieważ drzew na pokładzie nie było, więc harcowały po masztach i linach okrętowych. W okamgnieniu przeskakiwały z jednego masztu na drugie, niektóre spędzały całe dnie i noce uczepione na najwyższych linach. Uciekały z pod ręki lotne motyle. Ci co z dołu śledzili to polowanie bawili się wybornie. Trwało to aż do dnia, kiedy komendant stateku wydał surowy rozkaz, że dla małych małpeczek niema miejsca na statku. Zdawało nam się w pierwszej chwili, że komendant nasz żartuje. Lecz jten tyran nie żartował nigdy. Każda małpka, znajdującą się na statku skazana zostanie na śmierć.

Gdy trzeba je było wrzucić żywe do morza, te małe, wesołe stworzenia myślały, że to nowa rodzaj zabawy. Do końca jeszcze nie przestały się głować. W ciągu tygodnia wrzucono do morza blisko setkę tych niewinnych stworzeń.

Załoga przyjęła w milczeniu ten morderczy rozkaz, tłumacząc wściekłość w sercach. Najbardziej miły z nas wszystkich był marynarz Bonifacy. Był to mój najlepszy przyjaciel. Jechał do swej ojczyzny aby się ożenić. Małą małpeczkę chciał ofiarować swej narzeczonej, jako prezent ślubny.

— Bydlę, wściekle bydlę — kłamał na komendanta — zapłaci mi drogo za moją małpę. Zobacz co znaczy Korsykaninowi się narazić.

Trzeba tu nadmienić, że komendant, który u wadał nas wszystkich za bandę opryszków, miał

jednego tylko towarzysza, z którym zamieniał czasem ludzkie słowo; była to właśnie... małpa! Czarna małpa z Afryki, duża wielkości dwunastoletniego dziecka murzyńskiego. Zamieszkała w kabincie kamendanta, spała w jego łóżku, jadła przy jego stole siedząc na dziecinnej krzeselku. Nazywała się Ernestynka.

Figlarz z niej był niepospolity. Nieporównana była w naśladowaniu ludzi. Lepiej nawet robiła to co zauważała u kogo, od nas samych. Celowała zwłaszcza w złodziejstwo: jednym ruchem ręki porywała scyzoryki, portmonetki, tabakierki, lusterka i uciekała szybko; zanosząc skradzione przedmioty swemu panu.

— Czekaj kochanie. Ja cię już ułaskawię — mruzczał Bonifacy. — Nie tweja wina Ernestynko, że cni twe są już policzone. Sama zginięsz z własnych rąk!

— Samobójstwo małpy? Fantazjujesz, mój kochany!

— Zobaczymy.. Qui vivra verra — odpowiedział zimno Bonifacy.

Bonifacy szedł właśnie do swej kajuty aby się ogolić, gdy naraz spostrzegł na pokładzie Ernestynkę. Pokazał jej zdaleka banana, a małpa natychmiast poszła za nim. Bonifacy dał jej banana i pozwolił jej zjeść go spokojnie. Następnie zasiadł przed lustrem i zaczął się golić.

Ernestynka usiadła naprzeciw niego i obserwowała uważnie każdy jego ruch, wbijając je so-

ROZMAITOŚCI Z ODAŁEGO ŚWIATA.

Poskromiciele szatana.

Państwo cieniów w ojczyźnie Montezumy.

Niewielu ludzi wie o tem, iż Meksyk jest prawdziwym rajem dla spirytystów. W każdym niemal domu „mieszka” jakiś duch lub upiór, który wyprawia po nocach harce.

Meksykańscy niewiele sobie robią z tych zaświatowych widziadeł, uważając je za duchy swoich przodków, a więc członków rodziny, którzy nikomu nie uczynią nic złego, a ponieważ nudzą się w grobach przeto schodzą na ziemię do krewnych, aby się nieco rozruszać.

Inaczej się rzecz ma, gdy „duchy” trafią na cudzoziemców. Wobec przybyszów są goście z za świata zwykle niegrzeczni i złośliwi.

Jeden z podróżników niemieckich dr. Emanuel Weiss opowiada o swych niesamowitych przeżyciach w domach meksykańskich, gdzie zetknął się z „duchami” zwanymi „espanto”.

W okolicy Guadalajara zamieszkał dr. Weiss u pewnego bogatego fermiera. Dom u rządzonej był z komfortem, posiadał elektryczne oświetlenie i najdalej idące wygody, a jednak pobyt w nim należał do niezwykle przykrych.

Gdy zbliżała się północ, jakieś niesamowite głosy straszły mieszkańców, a w pokojach rozbrzmiewało stapanie ciężkich nóg. Czasem padał strzał, a wtedy zrywali się ludzie zapalali elektryczność i widzieli wyraźnie niknące w przestrzeni szare widmo.

Uprzejmy gospodarz wytłumaczył gościowi zagadkę tych zjawisk.

— Przed 30 laty przychodził do mojej żony w zaloty młodzieniec z sąsiedztwa. Pewnej nocy złapałem go w chwili, gdy usiłował wdrapać się na balkon, wiodący do sypialni mej małżonki. Zastrzeliłem niktzemniaka i od tej chwili niepokoi nas i odwiedza każdej nocy”.

Ta powszechna wiara w duchy i stale powtarzające się zjawy transcendentalne sprawiły, iż niema kraju na świecie, gdzieby

nie w pamięć.

A Bonifacy golił się powoli i systematycznie, pociągając starannie brzytwą po szyji i opierając ją szczególnie na jabłku Adama... A potem, skończywszy się golić, położył brzytwę obok siebie na stoliku.

Nieuniknione stało się..

Małpka pochwyciła brzytwę, skorzystawszy z tego, że Bonifacy się odwrócił i jak apasz, który ukradł brylant; pobiegła ze swą zdobyczą do pokoju komendanta.

Komendant statku właśnie się kąpał. Ernestynka wdrapała się na stolik toaletowy i przed lustrem zaczęła się golić..

Lecz już za pierwszym pociągnięciem przecięła sobie gardło..

W dwie godziny później biedne zwierze zdechło..

Oczekiwaliśmy wszyscy wielkiej awantury i piorunowania ze strony komendanta.. Omyliliśmy się. Komendant nie powiedział ani jednego słowa.

Zauważyłem tylko, że ten żelazny człowiek, który co dni patrzył bez zmrużenia powiek na wyrzucanie zwłok ludzkich do morza, gdy spuszczało w odmęt Oceanu ciało biednej Ernestynki, płakał, nie starając się nawet ukryć tego przed oczyma śledzącej załogi.

była taka olbrzymia liczba obłąkanych i „opętanych” jak w Meksyku.

Tak zwani „poskromiciele szatana” mają wojczyźnie Azteków „pełne ręce” pracy. Dr. Weiss asystował przy „wypędzaniu diabła” z pewnej indyjskiej dziewczyny, mieszkającej w Amecameca u stóp wulkanu Popocatepetlu.

Nieszczęśliwa ofiara przesądów odznać się niezwykłą urodą w pewnych

chwilach dostawała napadów histerycznych które mieszkańcy utożsamili z opętaniem. Nie pomogły modły i egzorcyzmy. Wreszcie zjawil się w wiosce indyjskiej specjalista od poskramiania duchów. Przygotował siedem różg, a gdy dziewczyna dostała ataku histerycznego, tak ją wychłostał, iż przez tydzień nie mogła się podnieść z łóżka. „Espanto” jednak opuścił ją na zawsze, zdaje się w obawie przed różgami.

Dobrowolny kandydat na krzesło elektryczne

Swoisty sposób szukania reklamy

Obecnie modny szal rekordów i reklamy chciałby jeszcze przescignąć duński literat Barford szaleńczą ofertą, w której sam siebie ofiaruje władzom amerykańskim jako kandydata na — krzesło elektryczne. P. Barford chce — jak zapewnia — doświadczyć na własnym ciele i stwierdzić, czy krzesło elektryczne zabija natychmiast a więc rzeczywiście jest urządzeniem humanitarnem czy też — jak twierdzą jego przeciwnicy — zabija tylko pozornie skazańców, którzy do piero potem umierają pod nożem lekarza. Barford myśli, że takim eksperymentem wielce się przyczyni nauce i światu. Żąda

tylko od władz amerykańskich bezpłatnego przejazdu do Ameryki i prośbę o tę samą siłę prądu, jakiej używa się na przesłanie skazańców na tamten świat, dalej prosi o to, aby przy egzekucji byli obecni ltkarze i przedstawiciele prasy oraz, by po egzekucji przedsięwzięto wszystkie próby przywołania go do życia.

Poważny dziennik kopenhaski „Politiken”, który ogłasza ofertę Barforda nie ma absolutnie wrażenia, że nasz literat blaśnie i że mu chodzi o reklamowanie w ten sposób sweo imienia.

Tragiczny koniec siedliska rozlicznych zbrodni

Tajemne głębiny oceanu wchłonęły państwo korsarzy

Ostatnio podawaliśmy wiadomości o zniknięciu w falach morskich małej wysepki, leżącej między Hongkongem i Manilą. Przytaczamy szereg nowych interesujących szczegółów o tej wstrząsającej katastrofie.

Przyczyną zatopienia wyspy był mybuca wulkanu, który spowodował obsunięcie się powierzchni ziemi o 26 metrów.

Wysepka, pochłonięta przez wodę, była od szeregu lat siedzibą korsarzy, którzy grasowali na morzu chińskim, a często nawe, puszczali się na Ocean lub napadali na nadbrzeżne osady, łupiąc je i uprowadzając branki.

Królem irackiej wysepki był Mahla Dehleka, mężczyzna, liczący już lat 60, a mimo to tak piękny, iż dziewczęta chińskie marzyły o nim, jako o bogu miłości.

Marzenia ich nie były pozbawione podstaw. Na wysepce, należącej do piratów, znajdował się pałac wykuty w skałę, który uchodził za arcydzieło sztuki architektonicznej.

Podzielane sale pałacu wysłane były dywana

liczne brzozy marmury ozdabiały ściany, a wśród tych skarłów mieszkaly żony i kochanki korsarzy.

W chwili katastrofy 90 korsarzy i około 200 kobiet znajdowało się na wyspie.

Nagły wybuch wulkanu zaskoczył ich zupełnie niespodzianie, a ponieważ polały się odrazu ogromne strugi lawy i popiół napełnił powietrze nie mogli dotrzeć do statków, znajdujących się na kotwicy.

Naraz zemię zapadła się, skaliste brzozy, lasy i domy runęły z piekielnym hałasem, na powierzchni wody utrzymały się jedynie dwie łodzie i statek żaglowy, który godzinę przed katastrofą wrócił z podróży.

W cztery dni po katastrofie okręt amerykański wziął na pokład 28 ludzi, wyczepanych do ostatniej chwili, i napót obłąkanych. Byli to ocaleni mieszkańcy wyspy.

Oni to właśnie zdali relację o katastrofie, która zmiotła z powierzchni ziemi królestwo korsarzy i zaccarowany pałac Mahli Dehleka.

Koniec porcelanowej wieży

Jeden z cudów świata uległ zniszczeniu

Porcelanowa wieża w Chinach stała niedaleko bramy Nankinu, na gruntach klasztoru buddyjskiego, na małym wzgórzu. Osmiękająca tawieża miała dziewięć pięter i wznosiła się 261 stop ponad ziemię. Na każdym piętrze była jedna komnata, złocona i malowana, a wnischach stało mnóstwo złotych bóstw.

Wieża była zbudowana z cegły pokrytej porcelanowymi kafkami w najrozmaitszych wspaniałych barwach. Każde piętro oznaczone było wystającym gzymsem z zielonych kafki, a na rogach zwisały złote dzwoneczki.

Doch był miedziany, a na nim wysoki maszt zakończony złotą kulą. Maszt ten tkwił w ogromnej żelaznej kuli, na której wykute były symboliczne

figury. Kula ta służyła równocześnie jako skarbiec klasztoru i w jej wnętrzu mnóstwo przechowywali klejnoty, złoto, srebro, perły; sztuki jedwabiu i brokatów; rzadkie książki i lekarstwa oraz tysiące monet.

Wnętrze wieży nocą oświetlone było setkami lamp, a i z zewnątrz wieża była iluminowana. Na wieży umieszczone były 152 dzwony.

Budowano ją przez dziewiętnaście lat, a ukończono w roku 1430. Koszt jej obliczają na trzy i pół miliona dolarów amerykańskich. Pioruny, burze, głód i wojna znaczący część tego nadzwyczajnego budynku, a obecne walki dookoła Nankinu, dokonały do reszty dzieła zniszczenia. Obecnie istnieją tylko szczątki i ruiny cudownej wieży

KRONIKA

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 19 września — Januarego

TEATRY.

Teatr Miejski „Książę Niezłomny”.

Teatr Popularny „Mąż z grzeczności”

WIDOWISKA.

Casino „Braterstwo krwi”

Splendid „Manewry cesarskie”

Luna „Kochaj mnie!”

Teatr Rewji „Miraż” IV-ty program.

Corso: „Dom Bankowy Pat i Patachon”.

Apollo: „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”.

Imperjal „Gdy świat grzeszny woła”

Dom Ludowy „Nie kłam”

Odeon: „Dom Bankowy Pat i Patachon”

Miejski Kin. Oświatowy: „Nędznicy”.

—oOo—

Wiadomości bieżące.

Stojałowczycy

Na terenie m. Łodzi zawiązał się Komitet Wyborczy „Stojałowczyków” p. n. Komitet Rozbudowy Miast i Wsi.

Ugrupowanie to wszczęło pertraktację z Chrześcijańską Demokracją i z Komitetem Gospodarczym w sprawie przystąpienia wspólnie do wyborów. Na czele tej grupy stoi dotychczasowy radny p. Grzegorzak. (u)

Strajk szewców

Jak wiadomo, strajk szewców, który wybuchł równocześnie ze strajkiem kamaszników trwa do dnia dzisiejszego. Kamasznicy zgodzili się, o czym już donosiliśmy, przyjęc warunki wysunięte przez związek skórzan, szewcy natomiast po bezskutecznych pertraktacjach z przedsiębiorcami, postanowili się udać do inspektora pracy z prośbą o interwencję.

Inspektor Wojtkiewicz zgodził się pośredniczyć w tym zatargu i w tym celu zaprosił do siebie na poniedziałek dn. 19 bm. przedstawicieli zainteresowanych stron celem odbycia z nimi wspólnej konferencji. Wobec tego, że obie strony nie zgodziły się przesłać swych delegatów na konferencję, inspektor Wojtkiewicz jest zdania, że uda się w poniedziałek zlikwidować długotrwały strajk szewców w Łodzi. (u)

Kto się ma stawić do poboru

W dniu dzisiejszym winni się zgłosić do rejestracji w lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ul. Traugutta 10 punktualnie o godz. 8 rano mężczyźni rocznika 1909 zamieszkali w obrębie I komisariatu PP. o nazwiskach na litery początkowe Sz T U W Z Z; oraz mężczyźni zamieszkali w obrębie VII komisariatu policji o nazwiskach na litery R. S. Sz T U

Jutro zgłosić się winni do rejestracji mężczyźni rocznika 1909 zamieszkali w obrębie II komisariatu policji o nazwiskach na litery początkowe: A B C D E F G H Ch I J K L L M N oraz mężczyźni zamieszkali w obrębie VII komisariatu policji o nazwiskach na litery W. Z. Z. (u)

Zjazd straży

W dniu wczorajszym odbył się zjazd konkursowy straży ochotniczych powiatu łódzkiego.

Po nabożeństwie i defiladzie odbyły się ćwiczenia konkursowe w V oddziale LSO. W ćwiczeniach wzięło udział kilkanaście oddziałów straży wiejskich i wiejskich pow. łódzkiego. Po ćwiczeniach rozdano 6 nagród, 3 zaoferowane przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń i 3 przez Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego. Na uroczystości tej byli obecni: Starosta Rzewski, dyr. Pow. Zakł. Ubezpieczeń Bukowski, Komendant straży łódzkiej dr. Grohman int. Wagner i cały szereg przedstawicieli władz państwowych i municypalnych. (u)

Otwarcie wystawy rolniczej

W dniu wczorajszym w Łasku odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w obecności ministra rolnictwa i dóbr państwowych Niezabytowskiego, vice-wojewody Lewickiego starosty pow. Łaskiego Włosa i licznie zebranych przed-

Życie przedwyborcze.

BURZLIWY WIEC NPR. PRAWICY.

Wczorajsza niedziela przeszła całkowicie pod znakiem wieców i zebrań przedwyborczych. Wszystkie ugrupowania polityczne i komitety wyborcze zorganizowały szereg wieców, na których omawiano bliski już termin wyborów i nawoływano do skrupulatnego sprawdzania list wyborców, a także jeden głos nie został stracony w tak ważkiej chwili, która stanowić będzie o losach naszego miasta.

Na wiece przybyli również oponenti z przeciwnych stronnictw, którzy również zabierali głos, nawołując do oddawania głosów na ich organizacje polityczne. Nigdzie jednak nie doszło do awantur i cała niedziela upłynęła spokojnie. Jedynie na wiecu urządzonym przez NPR. prawicę na Bałutach w sali imienia Paderewskiego, doszło do szczyjki podczas przemówienia oponentów z NPR. lewicy i PPS. Wobec wszczętego tumultu wiec został rozwiązany.

NIEUDANY WIEC KOMUNISTYCZNY.

Również i komuniści zamierzali urządzać wiec przedwyborczy, który jednak nie doszedł do skutku. A mianowicie miejscowe władze bezpieczeństwa otrzymały poufną wiadomość, iż przybędzie do Łodzi poseł komunistyczny Sochacki, celem urządzenia wiecu. Wiec odbyć się miał na Wodnym rynku, o czym komuniści zawiadomili swych członków poufną drogą.

Policja otrzymała jednak o tem pewne wiadomości i już od samego rana Wodny Rynek otoczony był kordonem policji. Grupy komunistów, które poczęły się tam zbierać, trzymały się naraz na uboczu, nie mając odwagi ogłosić rozpoczęcie wiecu.

Stan taki trwał do godziny 12 w południe, przyczem policja pilnie baczyła, aby nie zbierały się na rynku większe grupy. Po tym czasie nadeszła wiadomość iż poseł Sochacki nie przyjadzie, wobec czego poczęto się w spokoju rochorodzić. Wiec tedy nie doszedł do skutku.

WIEC PRACOWIKÓW UMYSŁOWYCH.

Niezależna od wieców urządzonych

przez organizacje polityczne, odbył się wiec przedwyborczy pracowników umysłowych, w którym przewodniczył inż. Rau. Po przemówieniach pp. Zygmunta Albrechta, prof. Cackiego i Leona Berkowicza zabierał głos jeszcze kilkunastu mówców z pośród zebranych, podnosząc słuszność hasel wysuniętych przez komitet i nawołujących zebranych do propagowania tych zasad.

W końcu uchwalono jednogłośnie rezolucję zaproponowaną przez komitet, a nawołującą do głosowania za listą komitetu wyborczego pracowników umysłowych. Kraj.

W kilku punktach miasta zorganizowane również zostały zebrania przedwyborcze staraniem Polskiego Wyborczego Komitetu Gospodarczego. Wiece te cieszyły się poważną liczbą uczestników.

ZEBRANIE CHRZEŚC. DEMOKRACJI.

W dniu wczorajszym odbyło się 5 wieców Chrześcijańskiej Demokracji w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd, na Widzewie, Chojnach i Dąbrowce.

Na wiecach przemawiali: ławnik Adamski, radny Cyrański, wiceprezydent Groszkowski, Plewiński, Piechotkówna i inni.

AWANTURY NA WIECACH ŻYDOWSKICH.

W dniu wczorajszym odbyło się kilka wieców ugrupowań żydowskich lewicowych i prawicowych. Na wiecach tych przemawiali przedstawiciele organizacji z Łodzi i Warszawy. Na wiecach wspomnianych po większej części dochodziło do awantur, w czasie których zostało kilka osób poturbowanych. (u)

W RESURSIE RZEMIEŚLNICZEJ.

W dniu wczorajszym w Rasursie Rzemieślniczej odbyły się zebrania przedwyborcze informacyjne niektórych organizacji, wchodzących w skład Komitetu Wyborczego Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej.

Zebrania wspomniane nosiły charakter bardzo poważny i jedynie omawiały sprawy, związane z przyszłą gospodarką miejską. (u)

Okazja dla bezrobotnych.

PUPP. poszukuje robotników.

Na miejscu Oddziału dla służby domowej 10 służących w Oddziale dla robotników i rzemieślników: 40 robotników do naprawy szos. W Oddziale dla inwalidów wojennych: 6 robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju w Oddziale dla robotników i rzemieślników: 6-ciu ceramików, którzy umieją lamować i wypalać rury, 3-ch fachowców do wyrobu kafli muszą także piece stawiać, 1-go laboranta specjalistę do fabryki pierników, 1-go samodzielniego fachowca do fabryki pudełek aptekarskich: 1-luksusowych bombonierek, 1-go fressera na zelazo 1-go śliwiera na pracę precyzyjną, 1-go czapnika 1-go krojozowego czapek 6 odlewników na odlewy rolnicze, 1-go kotlarza miedzi obeznanego z pracami rurowymi i spajaniem, 1-go majstra obeznanego z maszynami do wyrobu koronek klockowych oraz znającego kreślenie deseni do tychże maszyn 2-ch odlewników, 2-ch kołodziej 1-go kucharza 1-go lokaja 4 stolarzy 7 filcerek (działu włóknianek) do fabryki

stawieli organizacji rolniczych.

Okolicznościowe przemówienie wygłosi minister Niezabytowski, starosta Walas i przedstawiciele organizacji rolniczych.

szupów i kapeluszy 2-ch ślusarzy na roboty okienne. W oddziale dla pracowników umysłowych: nauczycielkę do przygotowania 2-ch dziewczynek do klasy II i III-iej szkoły średniej, 1-go kierownika schroniska sejmikowego, 3 nauczycielki z gruntowną znajomością języka niemieckiego w mowie i piśmie. Pożądana kandydatki w wieku średnim z pewną praktyką pedagogiczną — wychowawca, z wykształceniem 4—6 klas gimnazjum lub z ukończoną szkołą frelbrowską

W oddziale dla inwalidów wojennych: 7-miu robotników niewykwalifikowanych do różnych robot. Na wyjazd do Rygi 1-go zdolnego majstra farbniarskiego, 1-go majstra tkackiego na krosna dolnem biciu, 1-go desynatora któryby umiał wybierać wzo-ry ceniać siłę wchodzącej w rachubę przędzy, badać gotowe tkaniny na przeznaczonych do tego wagach, etc. aparatach mierniczych i przeprowadzać ewentualne stwierdzenie kalkulacji.

W Wystawie wzięło udział drobne rolnictwo ziemianstwo, przyczem Wystawa wypadła imponująco. (u)

—oOo—

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Z Chrześcijańskiej Demokracji

W poniedziałek dnia 19 września o godzinie 7 wieczorem w sali Domu Ludowego, przy ul. Przejazd 34 odbędzie się wielka wiec przedwyborczy koł. Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie.

We wtorek dnia 20 września r. b. o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego, przy ul. Przejazd 34 odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Chrześc. Związku Zawod. Pracowników Budowlanych. Ze względu na ważność Zarządu Związku prosimy o liczną przybycie.

oOo

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj w poniedziałek jutro wtorek i środę ostatnie trzy występy Juljusza Osterwy w przepięknym dramacie Calderoni—Słowackiego „Książę Niezłomny”. Kasa w Cukierni Gostomskiego czynna cały dzień bez przerwy i sprzedaje bilety na wszystkie przedstawienia. W czwartek przedstawienie po cenach popularnych (najtańszych). Dane będące poraz drugi wznowienie „W rajskim ogrodzie”.

W piątek druga premiera sezonu — głośna komedia salonowa w 4 aktach (5 odsłonach) L. Verneuil'a „Panna Flutte”. W roli tytułowej Stefania Jarowska. Bilety do nabycia od jutra.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj w poniedziałek w teatrze przy ul. Ogrodowej drugie z kolei przedstawienie dla zreszczeń robotniczych po cenach najniższych od 40 gr. do 1 zł. Wątpić nie należy, że podobnie jak w poprzednim tak i w obecnym sezonie przedstawienia te cieszyć się będą należnym powodzeniem.

Jutro we wtorek i dni następnych wieczorem „Mąż z grzeczności” tryskająca humorem komedia swojska w 3-ich aktach Ruskowskiego.

ZYCIE SPORTOWE.

ŁTSG. - SS. „Union” 5:1 (2:0)

BIAŁO—CZARNI ZWYCIĘZYLI W ZBYT WYSOKIM STOSUNKU.

Programu sportowy na dzień wczorajszy zapowiadał się dość blado, przede wszystkim dla tego iż brak było sensacyjnych i elektryzujących szerokie sfery zwolenników piłki nożnej, zawodów drużyn ekstraklasy o mistrzostwo Polski.

Stosunkowo najciekawiej zapowiadało się spotkanie towarzyskie ŁTSG — Union, wyznaczone na boisku ŁKS-u które zgromadziło ze względu na fatalne warunki atmosferyczne znikomą ilość widzów.

Rezultat 5:1 jest za wysoki, 3:1 lub 4:2 odpowiedniałyby więcej przebiegowi gry.

Wiadomo jest powszechnie, iż zarząd „Unionu” zbyt po macoszemu traktuje swą sekcję piłkarską, nie też dziwnego iż unioniści nie mogą już grać w takiej formie jak przed kilku laty, kiedy to zwykli byli takimi drużynami jak ŁKS itp.

Sam przebieg gry należał do zbyt ciekawych. Union z początku głośniejsze atakuje lecz zbyt długie kombinacje nie pozwala mu uzyskać prowadzenia.

Do przerwy ŁTSG zyskują dwie bramki głownie przez Francmanna II i Wünschego

Po zmianie boisk już w 7-ej min. sędzia dyktuje rzut karny dla ŁTSG, który Pogodzinowski strzela nad poprzeczkę. Trzecią i czwartą bramkę uzyskuje ją białoczarni jeszcze dwie bramki: W krótkim czasie Hakemu udaje się silnie strzelić bramkę honorową: Po uzyskaniu tego punktu drużyna „Unionu” gra o klasę lepiej, atakuje zawzięcie lecz znów nie może swej przewagi przypieczętować bramkami za dużo kombinując; ŁTSG opada na siłach union gniecie lecz rezultat nie ulega zmianie dopiero pod koniec zawodów ŁTSG nadspodziewanie strzela piątą bramkę. Sędziował p. Andrzejak, który skrócił po przerwie grę o 5 minut z powodu zapadających ciemności. Nie możemy pominąć milczeniem nietaktownego zachowania się Mildego, kapitana drużyny ŁTSG, który wszczyniał nieporozumienia z przeciwnikami, a nawet posuwał się do bójki. Zwracamy przy tej okazji uwagę Wydz. Gier i Dyscypliny Ligi Okręgowej aby zbyt krewkiego gracza ŁTSG miało na oku, zwłaszcza, iż incydenty tego rodzaju powtarzają się już z Mildem kilkakrotnie.

oOo

ŁKS. II - Sokół (Zgierz) 2:1 (1:1)

ŁKS. SZCZĘŚLIWIE ZAKOŃCZYŁ RÓZGRYWKI LIGI OKRĘGOWEJ

Zawody powyższe były jednym poważniejszym spotkaniem, przedpołudniowym, które zdołało zainteresować szerszą publiczność.

Każdy bezstronny widz musiał przyznać, iż p. Szrael krzywdził ustawicznie gości; i gdyby nie to — rezultat przedstawiałby się zgoła inaczej. Nie mamy zamiaru posądzać sędziego o stronniczość, lecz musimy stwierdzić, iż prowadzeniem tego meczu mocno nadzwycyżniał swą opinię.

Do zawodów ŁKS wystąpił w osłabionym składzie i przez cały czas gry zmuszony był grać w 10-kę z powodu opuszczenia boiska przez Otta na początku meczu. Cała drużyna grała słabo, leniwie. Jedynie Mikołajczyk grał z poświęceniem i jemu też drużyna czerwonych ma do zawzięcia zwycięstwo. Goście zgiersey odznaczają się dobrym startem do piłki, niezwykle ofiarnością i wytrzymałością. Duszą całej drużyny zgierzan jest Kapiczak, grający za środkiem pomocy; był on wszędzie, niezmordowa-

niekierował akcją zaczepną i obronną.

Gra prowadzona jest ze zmiennym szczęściem Sokół mając za sprzymierzeńca wiatr, częściej nacięra, lecz odgwiżdzywane urojone spalone przez się dzieło deprymuje gości.

Pośrednio z przyznanego im kornaru w 26-ej min. zdobywa dla gości lewy łącznik prowadzenie z podania Kapiczaka. W dziesięć minut potem Mikołajczyk wyrównywa z solo-biegu dla ŁKS-u.

Po zmianie stron zaczyna padać ulewny deszcz. Gra jednak toczy się dalej. Szereg dogodnych pozycji maanuje atak Sokola.

W 39-ej min. udaje się czerwonym strzelić drugą bramkę, po której p. Izrael odgwiżdzuje koniec zawodów z powodu ciągłego padającego deszczu.

Z zespołu gości wyróżnił się bramkarz, lewy obrońca, środek pomocy i napadu; z czerwonych Kowalczyk, Kakiet i Mikołajczyk.

Fiasco sanacji.

WIEC BLOKU UZDROWIENIA GUSP. MIAST ZOSTAŁ ROZBITY

Na dzień wczorajszy został zapowiedziany wiec Bloku Pracowniczo-Robotniczego Zjednoczonych Organizacji dla uzdrowienia gospodarki miejskiej w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza.

Jak się okazało na wiec ten przybyło zaledwie kilkadziesiąt osób — zwolenników wspomnianego bloku, natomiast wszystkie miejsca po brzegi sali wypełnili sympatycy przeciwnych partii między którymi przeważała skrajna lewica.

Wiec zagał p. Biłski przemawiali zaś z kolei młc. Biłyk, Gacki Piątkowski i inni. Po przemówieniach wyżej wymienionych mówców, przewodniczą-

cy udzielił głosu jednemu z obecnych na sali przedawicieli skrajnej lewicy, który w ostrych słowach uczynił zarzuty taktyce i postępowaniu Bloku Pracowniczo-Robotniczego. Gdy przewodniczący następnie nie chciał udzielić głosu innym mówcom z PPS lewicy wówczas podniósł się tumult na sali. Rozległy się wrzaski i krzyki wobec czego wiec musiano przerwać. Na sali jednocześnie poczęto śpiewać „Międzynarodówkę” zaś w drugim końcu sali śpiewano: „My pierwsza brygada”. W trakcie zamieszania PPS lewica rozruciła odezwy „Blok Jedności Robotniczej”. (u)

oOo

Stan bezrobocia w Łodzi i okręgu

CO O TEM MÓWI P.U.P.P.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi Łódź powiaty: (Łódzki, Łaski, Łęczyski, sieradzki i przeziński) w dniu 17 września 1927 r. było zarejestrowanych 14 w tym samej Łodzi 17. 987, w Pabjanicach 1. 623, w Zdunskiej-Woli 418, w Zgierzu 1.842, Tomaszowia-Maz. 1.457, Konstantynowie 172, Aleksandrowie 158 Rudzic-Pabjanickiej 84.

W samej Łodzi pobiera 5.690 bezrobotnych za emki z czego 2.357 z Funduszu Bezrobocia i 3.333 ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 2.419 w tem ustawowych 197 i doraźnych 2.222.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 238 bezrobotnych, otrzymało pracę 210, wysłano do pracy 119.

Urząd rozporządzenia 78 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

2-eh bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenie na ulgowe przejazdy kolejami państwowymi.

oOo

Niezwykły uśmiech fortuny

KTO WYGRAŁ PREMJE 400,000 ZŁ.

Jak już donosiliśmy, w ostatnim dniu ciągnienia 5-ej klasy loterii państwowej premja 400 tys. zł. padła na los 60373 sprzedany w Łodzi. Los ten

jak się dowiadujemy, przechodził szereg ciekawych

A mianowicie z urzędu loterii państwowej nabył bilet ten drobny kolektor w Warszawie p. Zaruski. Nie mogąc go sprzedać odstąpił go kolektorowi Goldbergowi, również w Warszawie przy ul. Zabiej. U tego kolektora los leżał bardzo długo nie znajdując nabywcy, aż wreszcie sprzedany został kolektorowi łódzkiemu p. Jatce. Tu również przez dłuższy czas nie można było znaleźć nań kupca. Bez pośrednio na kilka dni przed loterją, zgłosiło się do kolektury czterech robotników, którzy ten los za kupili nie mając jednak do niego „zaufania” postanowili go sprzedać.

Ostatecznie los nabyła grupa robotników, kupując go w formie udziałów których przyjęto w drobnych częściach nawet bezrobotnych. Traf chciał, iż na ten los padła premja w wysokości 415 000 zł. (i)

Czasopisma.

„ŚWIAT KOBIECY”.

Ukazał się w. 17 i 18-ty. Nr. 17-ty zawiera wielki wybór modeli z krojami na sezon jesienny i zimowy.

Urozmaicona treść nr. 18 „Świata Kobięcego” przedstawia się następująco: Helena Filichowska: o Polskiej kobiecie i „Człowieku z wilkiem—Malibrant; Polskie artystki w Paryżu — K. Alberti: Na małym miasteczku, poezje — L. Szczepańska: Teatr „Reduta” Julja Osterwy — M. Niklowiczowa: Morze i dziewczyna — Z. Kramszyk: Nowoczesne dążenia do wyglądu estetycznego — Ereb: Parafina na usługach modnej sylwetki. Artykuły pedagogiczne: Przeszkolne — komplet i kolonja w Zaborzu — Przegląd książek, To i owo. Liczne artykuły o modzie: H. Wolskiej z ostatnich kolekcji — Korespondencja warszawskiego Reny: Kapelusze jesienne — Strusia pióra — Wyścigi. Oryginalny paryskie modele Wyjątkowo piękne roboty ręczne wraz z tablicą wzorów. Początek kursu trykotarstwa, Praktyczny kącik — Dobra Gospodyni i t. d. Okładkę proj. Kosmiński (Paryż).

28 P. S. K. MISTRZEM ARMJI.

(C-S) Rozegrany w dniu 18 bm. w Warszawie finał o mistrzostwo Armji pomiędzy 28 p. S. K., 6 p. lotn. ze Lwowa zakończył się wynikiem 1:0 dla łódzian.

TURYSCI II — G.M.S.

Wyznaczone zawody o mistrzostwo Ligi pierwszej powyższych drużyn nie doszły do skutku z powodu minimalnej ilości graczy Grona (pięciu) na boisku.

Sędzia p. Grajwoda odgwiżdzał przeto valcever dla drugiej drużyny Turystów.

oOo

Skład Futer i Zakład Kuśnierski

L. Szwarzman Narutowicza 42 (sklep frontowy)

poleca gotowe futra damskie męskie, oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych na dogodnych warunkach. — Obiekcje nie obowiązują do kupna. 3307—

Łustrzany połysk



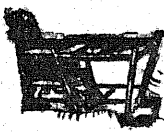
Urbin

Automaty zręczności uznane przez władze dla kin, kawiarni i restauracji wypożyczają i sprzedają Wypożyczalnia Automatów Zręcznościowych 5273 Zachodnia 15 m. 3 Tel. 31-08.

Leon Rubaszkin Łódź Kilińskiego № 44 tel. 36-48.

Zawiedamiam, iż na nadchodzący sezon skład mój zaopatrzony został wielkim wyborem GOTO- WYCH ELEGANCKICH DAMSKICH PŁASZCZY I SWEATRÓW w wszelkich gatunkach, jak również w JEDWABNE I WELNIANE towary, Biały towar. Firanki. Portjery. Chodniki. Koldry. Kapy. Damska i męska bielizna. Pończochy. Skarpetki. Parasolki. Chustki wełniane i jedwabne. Trykotowa bielizna i moc innych artykułów.

NA WYPŁATE! NA WYPŁATE! NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski.



Łózka metalowe z materacem drucianym od zł. 30.-

Wielki wybór łózek angielskich, polowych, krzesłek dzieciennych. Po cenach niebywale niskich na najdogodniejszych warunkach poleca:

Pierwsza Fabryka Łózek Metalowych 8101 W. Szwarcowski Narutowicza 36 telefon 35-25.

Opublikowane ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Putycowany nauczyciel muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcje. Ceny przystępne. Rozwój 12-5, 5054-12

Putycowany nauczyciel przy- spasa do egzaminów nau- czycielskich i dla eksternów w zakresie ośmiu klas spec. pol- ski, łacina, matematyka i fizy- ka 6-go Sierpnia № 14 w pod- wórzcu. 5408-2

Nauczyciel francuskiego (prz.) w mie. uczennice (ucznia) na stan- cie Kilińskiego 83-7. 5430-2

Leceje francuskiego razem od- dzielnie, komercja. Kiliń- skiego 83. 5428-2

Długoletnia nauczycielka fran- cuskiego udziela lekcji poje- dyńczo i w komplecie Kościuszki 3 i piętro. 5458-2

Długoletnia nauczycielka szkół średnich. udziela francuskie- go w komplecie i pojedynczo. Kościuszki 5 i piętro. 5458-1

Sprzedaz

Na wypłatę. Eleganckie dam- skie płaszcze płaszcze i swetry Rubaszkin Kilińskiego № 44. -6

Na wypłatę. Jedwabne. wel- niane towary Leon Rubasz- kin Kilińskiego 44. -6

Na wypłatę Białe płótno fran- k. koldry, chustki Leon Ru- baszkin, Kilińskiego 44. -6

Na wypłatę. Damską, męską bielizną, pończochy, skarpet- ki parasolka. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. -6

Piwiarnia do sprzedania naprze- ciw parku Staszica Cegielnia- na 150. 5236-2

Są meble do sprzedania u sto- larza, do stołowych i sypial- nych pokoi ul. Brzezńska 65 m. 7, F. Walencikiewicz 5524-2

6 morg 177 prz. w cenie do sprzedania w Ademówku przy Zgierskim lasie na linii tramwajowej Łódź-Zgierz, Cena 36.000 zł, Wiadomość Wiśnic- ski, Franciszkańska 11. od g. 9 do 9 wieczór. 5540-1

Do sprzedania zaraz piwiarnia w dobrym punkcie z powo- zu wyjazdu. Wiadomość ulica Skwerowa 22 Jądłowski, 5364-1

Sprzedam kredens dębowy i no- we łózka. Wroble Nr. 28: 5414-2

Obuwie trwałe, swetry, palta damskie, bieliznę manu- faktura tanio na raty „Kre- dyt” Nawrot 15, 1 p 5448-5

Ubiory męskie i damskie obu- wie i swetry na wypłatę Piotrkowska 57 III w, I piętro. 5446-3

Do sprzedania maszyna do szy- cin damska używana Kiliń- skiego 108 m. 7 5450-2

A. A. Kupuje i sprzedaje różne meble, dywany, futra, ma- szyny do szycia, samowery. Pla- cę najwyższe ceny. Ch. Łaźnik Gdańska (Długa) 44 telef. 62-58 Uwaga: Za ubrania męskie pla- cę najlepiej. 5412-3

Sprzedam ładny dom w Chej- wach na dwóch placach opar- kachony w tam piękny ogród owocowy 80 drzew. całość w najlepszym porządku wszystko zaresz wolne, Oferty do Rozwo- ju pod A. B. 5424-2

Sprzedam tanio szafę, łóżko i fotomanę dywanową Kruca 4 m. 18. 5422-2

Kilka domów oraz sklepów sprzedam, wiadomość Biuro Prośb, Kruca 24. 5424-1

Maszynę dobrze prosperującą w Strzebieżewie za Głownem 5 km. w stronę Domanie- wie sprzedam lub przyjmę spół- nika kapitałem 2000 złotych wia- domość na miejscu 5420-1

Sklep, trzy pokoje przedpokoj- niana, myśody, kuchnia w dobrym punkcie do odstąpienia Wiadomość w sklepie Komiso- wem Sienkiewicza 67. 5380-2

Maszynę do szycia bębno- wą Singera damską sprze- dami Dworska 30. Zeller. 5444-1

NA WYPŁATE! Swetrowe pla- szcze długie i krótkie, śnie- gowce, kszamity, flaneli dese- niowe na szafarki. Leon Ru- baszkin Kilińskiego 44. 3315

Swetry w wielkim wyborze po- śleca firma A. Siedlecki Główna 49. 5452-4

Samochód chevrolet ze starte- rem, elektr. światła, nowe gumy, tanio do sprzedania Główna 49. Cakiernia. 5454-3

Posady i prace. zaopiarowane.

Potrzebna chemiezarka Polu- dalowa 30 pralnia, 5350-1

Potrzebna dziewczyna obezna- na z kuchnią i druga do obs-ługi gości Zeromskiego nr. 24 Restauracja-

CHŁOPIEC z praktyką dru- marską potrzeb- ny. Zgłaszać sę do Rozwoju.

Potrzebny dobry betonierz ze świadectwami do żelazo-be- tonu na wyjazd. Zgłaszać się do „Rozwoju” od 9-10 5397-5

Potrzebny czeladnik stolarski na wszelkie roboty, Wodna 28 5410-2

Potrzebni natychmiast czela- dnicy i chłopcy do zakładu kucharzkiego H. Heise. Ra- dwańska 12. 5520-3

Potrzebna zdolna podręczna i uczennica do szycia Piotrkowska 9: m. 28 544-1

Potrzebne cerowaczki i stat- karki do ręcznego tilet Ko- nowa, Nowomiejska 4. ostatnie wajeście, 5438-2

Panienska poważna lub wdowa potrzebna z ukonczeniem 8-6 kl. gimnazjum do pracy w s- ptece. Opis zycelorysu i stanow- ska rodzinny do reakcji „Roz- wój” sub „Apteka” 5404-2

poszkuje posady, gospodyni i zarazem kucharki, Znam się na kuchni i na wszelkich pieczywach, i osiadam poważne świadectwa i rekomendacje. Może być na przychodnie lub na stałe. Gdańska Nr. 4 lewa oficyna I piętro m. 22. 5416-2

Przyjmę dziewczynkę do nauki szycia i kroju za sprzanie pokoju i kuchni raz tygodniowo za małą dopłatą miesięczną. Doina 30 II piętro 5428-2

Lokale i mieszkania.

Poszukuję pokoju z kuchnią, Oferty pod „K. S.” do Roz- woju. 5539-1

Pokój z kuchnią poszukuję. Oferty do Rozwoju sub „P. 1.000”. Pośrednicy pożada- ni. 534-1

Różne.

Instrumenty muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instru- mentów muzycznych Feliksa Boniewicza, Łódź. ul. Targowa Nr. 38. dla skrótu, nauczyciel i uczeń rabat. 2029-15

Kaszerka ripiowa przyjmuję zamówienia pań. oraz masaż. Piotrkowska 132.

Przyjmuje sakne, palta, kostja- my do szycia. Wykazuje fa- sonów bardzo solidne podług najnowszej mody. Ceny bardzo niskie. R. Cywińska 6-go sierp- nia 39 front. i p. m. 17 5302-1

Przybiłak się czarny podpal- ny kundel wiadomość Piotrkowska 301 porjier 5482-2

Kurs tilet ręcznego 10 zł. wy- uczam hafty białe kolorowe tilet Teiedo aplikacje wenecką robotę. Malowanie i liwrowa- nie na szkle i tulu. Kaufmanowa i podwórko i pięt. Piotrkowska 16 5465-2

Zagubione dokumenty

Komorowski Julian urodz. dn. 25.7.1909, syn Jakóba i An- ny z Koleków zagubił metrykę urodzenia wyd. w Moskwie, 5265-1

Zagubił weksel na sumę 150 zł. wystawiony przez Władysława i Antoninę Olszewskich Szosa Pabjadicka Nr. 20, na zlecenie Józefa Łapczyńskiego. takowy unieważnia się, Józef Łapczyński, Radwańska 11, 5892-2

Franciszek Czerwiński zgubił kartę powołania do wojska z roku 1901, powiat Łask gm. Wodzierady, 5418-2



Łózka

metalowe, materace druciane wyscielane, wózki dziecięce i mywalki, najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBROPOL” Piotrkowska 16, w podwórzu. 1159-5



CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 20 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swycałne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 20 gr. a wiersz milimetrowy lub jego ułamek Drobne ogłoszenia beterminowe 5 gr. za wiersz, duże litery 50 gr.; najniższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszy — wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, nagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem 10 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarju uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-1 w, po 7-1 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu ul. Łódzka, w Pabjadicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracha 5 (lin. Prasa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanow- skiego), w Kowie Sadowa 4 (Wotyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku telefonicznym 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.